



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXI niedziela zwykła

21 sierpnia 2016 r.

LITURGIA SŁOWA

Iz 66,18-21; Ps 117; Hbr 12,5-7.11-13; Łk 13,22-30

Jezus nauczając szedł przez miasta i wsie i odbywał swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?». On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam”; lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież

jadaliśmy i piliśmy z tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości”. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi». — *Oto słowo Pańskie.*



PANIE, OTWÓRZ NAM

Jezus chodził i nauczał o Królestwie Bożym, o tym jak ono wygląda. Dziś nakazuje nam, by do niego wchodzić przez ciasne drzwi. Słowa te były dla mnie niejasne. Co to za ciasne drzwi i jak je znaleźć? Odpowiedzią może być tekst, gdzie Jezus mówi: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony...” (J 10,9). To Jezus jest bramą, to On jest potrzebny by wejść do Królestwa Niebieskiego. Ale dalej daje nam przestrożę. Nie wystarczy go znać,

nie wystarczy słuchać Jego słów. Bo i tak może nas nie poznać. Powie: „...nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości”. Jezus pokazuje mi, że żeby wejść do Królestwa, nie tylko mam Go poznawać i słuchać, ale także działać zgodnie z Jego wolą. Tak jak On, być sprawiedliwym. To znaczy oddawać wszystkim to co im się należy. A podstawową rzeczą, jaka należy się Bogu i ludziom – jest miłość.

Ciasnymi drzwiami, o których mówi dziś Pan Jezus, jest sposób istnienia nazywany Miłością. Te "drzwi" są ciasne, ponieważ Miłość to bardzo konkretny sposób myślenia i postępowania. Wzór tego mamy w osobie Jezusa. On jest jedynym Mistrzem życia w Niebie. Droga do piekła jest bardzo szeroka, bo wiele jest sposobów istnienia, które tam zdają egzamin. I wielu jest mistrzów życia w piekle. Aby wejść do Nieba nie wystarczy przynależność do Kościoła, tak samo jak figurowanie na liście uczniów nie gwarantuje nam, że ukończymy szkołę. Kościół służy tylko pomocą w przejściu przez ciasne "drzwi" prowadzące do życia w Niebie.

za deon.pl

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

755 Kościół jest polem uprawnym lub „rolą Bożą” (1 Kor 3, 9). Na tej roli rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli patriarchowie i na którym to drzewie dokonało się i dokona pojednanie Żydów i pogan. Rola ta jest uprawiana przez niebieskiego Rolnika jako winnica wybrana. Prawdziwym Krzewem winnym jest Chrystus, udzielający życia i wzrostu latoroślom, którymi my jesteśmy; za pośrednictwem Kościoła trwamy w Nim, i bez Niego nic nie możemy uczynić.

756 Bardzo często Kościół jest

Więc Odwagi! Kochajmy! Szczególnie tych których trudno nam kochać. Tak będziemy starać się o Królestwo. Wchodzić przez ciasne drzwi. A dla zbyt zatroskanych niech otuchą będą słowa: „I wy zatem nie pytajcie, co będziecie jedli i co będziecie pili,

i nie bądźcie o to niespokojni! O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, lecz Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane” (Łk 12, 29-31).

Grzegorz Kociuba

JASNOGÓRSKA PANI

Od ponad sześciuset lat Jasnogórska Bogurodzica otaczana jest nieprzerwanym, żarliwym kultem, w którym nierozdzielnie splata się cześć i miłość dla Maryi z dostojnością królewskiego majestatu, jakim otacza się Ją jako Królową Polski, władczynią i orędowniczkę narodu. Dzieje Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej od momentu pojawienia się na Jasnej Górze aż do czasów współczesnych nierozdzielnie splatają się z losami Polski. Cudowny Wizerunek Jasnogórskiej Bogurodzicy od początku powstania Sanktuarium uznany został za relikwię Królestwa Polskiego, otoczony powszechnym kultem tak przez władców, jak i wszystkie stany, od stuleci stanowi jeden z elementów świadomości narodowej.

Niemal od początku Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej obdarzano tytułem Królowej Narodu. Już w drugiej połowie XVI wieku Grzegorz z Sambora słauił Ją po raz pierwszy jako Królową Polski i Polaków. Król Polski Jan Kazimierz, składając śluby we Lwowie, w których zobowiązał się do gruntownej odnowy moralnej narodu, nazwał Matkę Bożą Patronką i Królową Polski. Koronacja papieskimi koronami, 8 września 1717 r., bardzo mocno przyczyniła się do ugruntowania tego tytułu Maryi. Owa koronacja była jak gdyby podsumowaniem kultu i czci, jaką otaczano Jej Wizerunek na Jasnej Górze. Już bowiem wcześniej zawieszano na nim korony, których fundatorami byli królowie. Należy tutaj wspomnieć ozdobienie Obrazu koronami i srebrnymi złocnymi blachami na polecenie króla Władysława Jagiełły po restauracji sprofanowanego Wizerunku w 1430 r. Dwa wieki później, przed 1642 r., król Władysław IV przekazał dwie nowe korony. Zatem zewnętrzne przejawy kultu decydowały o ogólnym wyglądzie Obrazu. Jest to świadectwo wiary w królewską godność Maryi



oraz w Jej przemożne wstawiennictwo.

Korona jako symbol królewkości Maryi posiada w ikonografii chrześcijańskiej bardzo stare tradycje. Sam akt koronacji, szczególnie w niebiosach, staje się, zwłaszcza w Europie Północnej, jednym z czołowych tematów średniowiecznych portali i ołtarzy. Wcześniej korona, przedstawiana najczęściej w formie diademu, pojawia się w wyobrażeniach Matki Bożej z Dzieciątkiem, a zwłaszcza w monumentalnych, rzeźbiarskich grupach Matki Bożej Tronującej. Z pewnym opóźnieniem motyw korony na głowie Maryi, przedstawianej jako Matka z Dzieckiem na ręku, pojawia się w malarstwie tablicowym zachodnim, podczas gdy w ikonach znajdujemy go jeszcze później, być może na skutek inspiracji łacińskiej. Podkreślenie symbolicznej roli korony znajduje szczególny wyraz u starych mistrzów niderlandzkich, gdzie korona unoszona jest nad głową Maryi przez aniołów. Rozpowszechnienie tego motywu ma, oczywiście, głęboki sens teologiczny. Od średniowiecza znane jest

nazywany *Bożą budowlą* (1 Kor 3, 9). Pan porównał siebie samego do kamienia odrzuconego przez budujących, który jednak stał się kamieniem węgielnym. Na tym fundamencie Apostołowie zbudowali Kościół; od tego fundamentu wziął on trwałość i spoistość. Ta budowla jest ozdabiana różnymi określeniami: *jest domem Boga*, w którym mieszka Jego *rodzina*; jest mieszkaniem Boga w Duchu; *przybytkiem Boga z ludźmi* (Ap 21, 3), a przede wszystkim świętą *świątynią*, która ukazywana jako sanktuarium zbudowane z kamieni, jest czczona przez świętych Ojców, a w liturgii jest słusznie upodobniona do Miasta świętego, nowego Jerozalem. W tę świątynię, niby żywe kamienie, jesteśmy wbudowani tu na ziemi. Jan Ewangelista kontempluje to Miasto Święte, przy odnowieniu świata *zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża* (Ap 21,1-2).

757 Kościół, nazywany także *górnym Jerozalem* i *naszą matką* (Ga 4, 26), jest przedstawiany jako niepokalana *oblubienica* niepokalanego Baranka, którą Chrystus *umiłował... i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić* (Ef 5, 25-26), którą złączył ze sobą węzłem nierozdzielnym i nieustannie ją *żywi i pielęgnuje* (Ef 5, 29)".

też ozdabianie obrazów srebrnymi blachami, ale geneza tego zwyczaju jest pochodzenia wschodniego i ma znaczenie o wiele bardziej mistyczne i arealistyczne w porównaniu z zachodnim sposobem dekoracji.

Cudowny Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, umieszczony w hebanowo-srebrnej nastawie ołtarzowej ufundowanej przez kanclerza koronnego Jerzego Ossolińskiego, jest bogato udekorowany. Właśnie owe dekoracje mają podkreślać królewską godność Maryi. Obecnie na skroniach Maryi i Dzieciątka znajdują się korony poda-

rowane przez papieża św. Piusa X. Pod względem jubilerskim jest to wyrób złotniczy o bardzo wysokiej wartości artystycznej. Obydwie korony reprezentują typ koron otwartych, zwieńczonych stylizowanymi sterczynami, w przypadku korony Matki Bożej - gwiazdami, w koronie Dzieciątka zaś - rubinami ujętymi w kolistą dekorację. Korpus obu koron zdobi stylizowana dekoracja o motywach akantu, wśród niej znajdują się główki aniołków. Pełnoplastycznie wyobrażone aniołki, wykonane z emalii, podtrzymują z obu stron każdą z koron. Korony podzielone są na trzy poziome strefy oddzielone od siebie sznurkiem kamieni szlachetnych. Nie mniejsza niż artystyczna jest ideowa wartość koron, co wyraża się tak w doborze materiału, jak i jego symbolice. Złoto, czy złoty kolor, zawsze był symbolem nieba. Złote tła mozaik, zwłaszcza w sztuce bizantyjskiej, wskazują na niebieski żywioł czystego światła, w którym mieszka Bóg ze swoimi świętymi. Powinno się ich przedstawiać nie w otoczeniu ziemskim, lecz we właściwym im świetle. W symbolice biblijnej złoto wyraża nie tylko coś kosztownego, ale też symbolizuje to, co jest najcenniejsze. Najczęściej jest symbolem mądrości, której ustępują nawet skarby. Dekorujące korony brylanty i rubiny podkreślają dodatkowo tę symbolikę. Diament, surowiec do wykonywania brylantów, dzięki swej rzadkości, niezwykłej twardości i z powodu wspaniałego blasku, jest najbardziej drogowalnym spośród kamieni szlachetnych - regina gemmarum. Znany i ceniony od starożytności jako ozdoba korony cesarskiej, był symbolem odwagi, stałości i niezwyciężoności. Miał, jak zresztą wszystkie inne kamienie szlachetne, znaczenie apotropaiczne - noszono go dla obrony przed wszelkim nieszczęściem i wszystkimi zakusami zła. Symbolikę tę należy odnieść do Chrystusa, który jest "prawdziwym Diamentem", bo uniżył się w cierpieniu aż do śmierci. W średniowieczu poeci opiewali diament jako symbol wierności. Siedem rubinów wieńczących koronę Dzieciątka symbolizuje doskonałość Zbawczej Ofiary Chrystusa, dodatkowo podkreślonej przez dekorowany brylantami krzyż, który niby Crux gemmata umieszczony jest w centrum korony. Zwieńczona gwiazdami korona Matki Bożej

PROGRAM NABOŻEŃSTWA CZTERDZIESTOGODZINNEGO PRZED ODPUSTEM PARAFIALNYM

Piątek 26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej

Msze św. jak w dzień powszedni

Godz. 9.30 - 18.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

Godz. 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

Godz. 21.00 – Apel Jasnogórski

Sobota 27 sierpnia – wspomnienie św. Moniki

Msze św. jak w dzień powszedni

Godz. 10.00 - 15.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

Godz. 15.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego

Sakrament pokuty i pojednania: od godz. 10.00 do 13.00.

Zapraszamy na Apel Jasnogórski o godz. 21.00.

Niedziela 28 sierpnia

Msze święte wg porządku

7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00; 18.30; 19.45

Godz. 14.00 – 18.00 - wystawienie

Najświętszego Sakramentu

Godz. 15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego

Godz. 18.30 – Msza św. kończąca

czterdziestogodzinne nabożeństwo

Przewodniczy ks. prałat Wiesław Kądziela



jest plastycznym odzwierciedleniem apokaliptycznej "Niewiasty obleczonej w słońce, mającej księżyc pod stopami, na której głowie korona z gwiazd dwunastu" (por. Ap 12, 1). Liczba dwanaście ma tutaj znaczenie symboliczne: numerus electionis -

liczba wybraństwa. Ogólna symbolika gwiazd jest wyrazem myśli Bożej, według której stworzone życie koncentruje się ku Bogu i dopełnia przeznaczenia otrzymanego od Boga. Najbardziej istotna treść biblijnej symboliki gwiazd zasadza się na od-

niesieniu jej do Chrystusa. W Księdze Liczb Balaam mówi o Mesjaszu: "Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło" (Lb 24, 17). Wizja ta jest także zapowiedzią królestwa Chrystusowego, ponieważ na Wschodzie oddawano królowi należny hołd, nazywając go "Słońcem", "Gwiazdą" albo "Wschodem Słońca". Gdy nadeszła pełnia czasu, trzem Mędrcom ze

Wschodu, szukającym nowo narodzonego Króla żydowskiego, ukazała się niezwykła gwiazda - osobliwe i wywołane przez Boga zjawisko astronomiczne. Najjaśniej wśród wybranych świeci Maryja, Matka Łaski Bożej, Gwiazda Poranna, która poprzedza wschód Chrystusa-Słońca i wydaje Go na świat. Pewna średniowieczna sekwencja wyraża tę myśl następująco: "Nowa Gwiazdo, porodziłaś Syna: Słońce". Hymn wieczorny *Ave Maris*

Stella pozdrawia Maryję jako "Gwiazdę Morza", która wskazuje drogę, i niosąc otuchę, świeci nad falami świata. Św. Bernard z Clairvaux rozwija ten obraz w homilii na święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, mówiąc: "Gdy zerwą się wichry pokus, gdy wpadniesz w rafy nieszczęść, spójrz na gwiazdę, wzywaj Maryję!".

O. Jan Stanisław Rudziński OSPPE

ŚWIĘTA MONIKA

Monika urodziła się ok. 332 r. w Tagaście (północna Afryka), w rodzinie rzymskiej, ale głęboko chrześcijańskiej. Jako młodą dziewczynę wydano ją za pogańskiego urzędnika, Patrycjusza, członka rady miejskiej w Tagaście. Małżeństwo nie było dobrane. Mąż miał charakter niezrównoważony i popędliwy. Monika jednak swoją dobrocią, łagodnością i troską umiała pozyskać jego serce, a nawet doprowadziła go do przyjęcia chrztu. W wieku 22 lat urodziła syna - Augustyna. Po nim miała jeszcze syna Nawigiusza i córkę, której imienia historia nam nie przekazała. Nie znamy także imion innych dzieci.

W 371 r. zmarł mąż Moniki. Monika miała wówczas 39 lat. Zaczął się dla niej okres 16 lat, pełen niepokoju i cierpienia. Ich przyczyną był Augustyn. Zaczął on bowiem naśladować ojca, żył bardzo swobodnie. Poznał jakąś

dziewczynę; z tego związku narodziło się nieślubne dziecko. Ponadto młodzieniec uwikłał się w błędy manicheizmu. Zbolała matka nie opuszczała syna, ale szła za nim wszędzie, modlitwą i płaczem błagając dla niego u Boga o nawrócenie. Kiedy Augustyn udał się do Kartaginy dla objęcia w tym mieście katedry wymowy, matka poszła za nim. Kiedy potajemnie udał się do Rzymu, a potem do Mediolanu, by zetknąć się z najwybitniejszymi mówcami swojej epoki, Monika odnalazła syna. Pewien biskup na widok jej łez, kiedy wyznała mu ich przyczynę, zawołał: "Matko, jestem pewien, że syn tyłu łez musi powrócić do Boga". To były prorocze słowa. Augustyn pod wpływem kazań św. Ambrożego w Mediolanie przyjął chrzest i rozpoczął zupełnie nowe życie (387).

Szczęśliwa matka spełniła misję swojego życia. Mogła już odejść po

nagrodę do Pana. Kiedy wybierała się do rodzinnej Tagasty, zachorowała na febrę i po kilku dniach zmarła w Ostii w 387 r. Daty dziennej Augustyn nam nie przekazał. Wspomina jednak jej pamięć w najtkliwszych słowach.

Ciało Moniki złożono w Ostii w kościele św. Aurei. Na jej grobowcu umieszczono napis w sześciu wierszach nieznanego autora. W 1162 r. augustianie mieli zabrać święte szczątki Moniki do Francji i umieścić je w Arouaise pod Arras. W 1430 r. przeniesiono je do Rzymu i umieszczono w kościele św. Tryfona, który potem otrzymał nazwę św. Augustyna. Św. Monika jest patronką kościelnych stowarzyszeń matek oraz wdów.

W ikonografii św. Monika przedstawiana jest w stroju wdowy. Jej atrybutami są książka, krucyfiks, różaniec.

O G Ł O S Z E N I A

- ✓ **Program nabożeństwa czterdziestogodzinnego** przed odpustem parafialnym dostępny jest w naszej gazecie, na stronie internetowej oraz w gablocie przed kościołem.
- ✓ **Zbiórka pomocy szkolnych** (do koszy), wspierająca najuboższe rodziny z naszej parafii, potrwa do niedzieli **28 sierpnia**. Dziękujemy za włączenie się do akcji.
- ✓ **Zapraszamy na koncert wokalisty Jarosława Chojnackiego**, który odbędzie się w **poniedziałek 29.08 o godz. 20.00**. Koncert wpisuje się w obchody odpustu parafialnego.
- ✓ **Kurs bierzmowania dla dorosłych** – rozpocznie się w poniedziałek, **19 września o godz. 19.30** w dolnym kościele. Zapisy w kancelarii i na pierwszym spotkaniu. Szczegółowe informacje na stronie internetowej.
- ✓ **W tym tygodniu obchodzimy:** w poniedziałek – wspomnienie **NMP, Królowej**; - w środę – święto **św. Bartłomieja**, Apostoła; - w piątek – uroczystość **NMP Częstochowskiej**. Władysław, książę opolski, wybudował na Jasnej Górze klasztor dla paulinów i oddał im pod opiekę obraz Matki Bożej, czczony na jego zamku. Wkrótce obraz zasłynął cudami. Cześć jego wzrosła od czasów obrony Jasnej Góry przed Szwedami. W roku 1717 obraz został uroczystie ukoronowany i Jasna Góra stała się głównym ośrodkiem kultu Matki Bożej w Polsce. Teksty mszalne wysławiają opiekę Matki Bożej nad Polską i porównują twierdzę jasnogórską z Syjonem, siedzibą arki przymierza opisaną w Starym Testamencie.; - w sobotę – wspomnienie **św. Moniki**, matki św. Augustyna.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

www.swaugustyn.pl